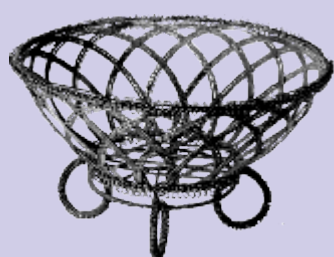
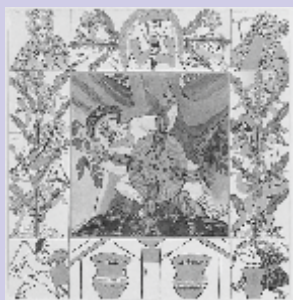




projekt arting 2020
dziedzictwo

konkurs
projektowania
zrównoważonego



Zawartość:

1. wstęp

Projekt Arting 2020 "Dziedzictwo"	2
-----------------------------------	---

2. artykuły

Bogusław Chorąży - „Prehistoryczne dziedzictwo Beskidu Zachodniego”	6
Grzegorz Richter - „Depozytariusze dziedzictwa kulturowego na trójstyku w Mikroregionie Gorolsko Swoboda”	9
Piotr Kenig - „Z historii bielskiej wełny”	13
Zbigniew Michniowski - „Auta”	16

3. Wybrane zagadnienia z historii wzornictwa na obszarze pogranicza polsko-słowackiego euroregionu beskidy

mit	20
wyrób góralski	22
druciarstwo żylińskie	24
ceramika	26
bielska wełna	28
meble gięte thonet mundus	30
auta	32
szybowce ZSD	34



Fundacja
Ludzie
Innowacje
Design

Broszura informacyjna
Projekt Arting 2020 „Dziedzictwo”
Egzemplarz bezpłatny

Wydawca:
Fundacja Ludzie-Innowacje-Design, www.flid.pl

Wyłączną odpowiedzialność za zawartość
niniejszej publikacji ponoszą jej autorzy i nie
może być ona utożsamiana z oficjalnym
stanowiskiem Unii Europejskiej.

W broszurze wykorzystano zdjęcia z archiwów:
Bogusław Chorąży, Piotr Kenig, Leszek Richter,
Zbigniew Michniowski, Bogdan Kosak

Wstęp: Projekt Arting 2020 „Dziedzictwo”



Jacek Graś
Projektant wzornictwa przemysłowego.
Prezes Fundacji Ludzie-Innowacje-Design organizującej
Projekt Arting 2020 „Dziedzictwo”.

„Woda, której dotykasz w rzece, jest ostatkiem tej, która przeszła, i początkiem tej, która przyjdzie; tak samo teraźniejszość”. Ta myśl Leonardo da Vinci jest o działaniu, które wynika z przeszłości i skutkuje w przyszłości. Renesansowy designer jest świadom iluzji czasu. Znaczenie historii wydaje się oczywiste lecz poznanie jej nie zawsze możliwe. Tymczasem wiedza stamtąd może pomóc rozwiązać problemy przyszłości. Dziedzictwo doświadczeń i twórczych dokonań przodków może inspirować bo jest częścią wspólnej rzeki czasu. Czy dziedzictwo twórczej energii przodków może być inspiracją odpowiedzialnego designu ?

Projekt Arting 2020 „Dziedzictwo” – jest kolejną edycją konkursu podejmującą temat projektowania zrównoważonego i pierwszą badającą związki między dziedzictwem a współczesnością wzornictwa. Składa się z trzech etapów. Pierwszy to analizy eksperckie pomagające uczestnikom w wyborze tematów projektowych. Drugi etap to ogłoszenie konkursu projektowania zrównoważonego w trzech kategoriach: dziedzictwo, środowisko, technologia. Trzeci etap to dwie wystawy, z których jedna prezentuje projekty nadesłane na konkurs a druga, efekty badań eksperckich pod tytułem „dziedzictwo wzornictwo”. Otwarcie wystaw towarzyszy konferencja.

Niniejsza broszura jest próbą zdefiniowania obszaru w jakim przyjdzie poruszać się projektantowi chcącemu zmierzyć się z problematyką dziedzictwa w projektowaniu zrównoważonym. Wybrano wstępnie kilka zagadnień z historii wzornictwa na obszarze pogranicza polsko-słowackiego Euroregionu Beskidy. Poproszono też artykuł ekspercki o temat kilku z nich a mianowicie: prehistorii, kultury góralskiej, bielskiej wełny i aut. Zebrany materiał ma przybliżyć temat i skierować do za pomocą linków i odniesień do następnych tekstów, specjalistów czy stron internetowych.

Definicje

Dziedzictwo kulturowe

Definicja dziedzictwa kulturowego mówi, że jest to: (...)zasób rzeczy nieruchomych i ruchomych wraz ze związanymi z nim wartościami duchowymi, zjawiskami historycznymi i obyczajowymi uznawanymi za podstawę ochrony prawnej dla dobra konkretnego społeczeństwa i jego rozwoju oraz dla przekazania ich następnym pokoleniom, z uwagi na zrozumiałe i akceptowane wartości historyczne, patriotyczne, religijne, naukowe i artystyczne, mające znaczenie dla tożsamości i ciągłości rozwoju politycznego, społecznego i kulturalnego, dowodzenia prawd i upamiętniania wydarzeń historycznych, kultywowania poczucia piękna i wspólnoty cywilizacyjnej... (prof. Jan Pruszyński, monografia Dziedzictwo kultury Polski, 2001). Wyróżnia się przy tym dziedzictwo materialne i niematerialne.

Materialne dziedzictwo kultury podzielone jest na nieruchome dziedzictwo, obejmujące budynki, które same mogą zawierać zainstalowaną sztukę, taką jak organy, witraże i freski, duże instalacje przemysłowe lub inne zabytkowe miejsca, oraz ruchome dziedzictwo obejmujące książki, dokumenty, dzieła sztuki, ruchome maszyny, ubranie i inne artefakty, które są uważane za godne zachowania na przyszłość. Należą do nich obiekty istotne dla archeologii, architektury, nauki i technologii o określonej kulturze.

Niematerialne dziedzictwo kultury składa się z niefizycznych aspektów danej kultury. Koncepcja obejmuje również sposoby zachowań w społeczeństwie, a często formalnych zasad działających w określonym kontekście kulturowym. Należą do wartości społecznych i tradycji, zwyczajów i praktyk, estetyczne i duchowe przekonania, artystycznej ekspresji, język i inne aspekty działalności człowieka. Znaczenie artefakty fizyczne mogą być interpretowane w kontekście społeczno-ekonomicznych, politycznych, etnicznych, religijnych i filozoficznych wartości określonej grupy osób. Naturalnie niematerialne dziedzictwo

kulturowe jest trudniejszy do utrzymania niż fizycznych obiektów. Aspekty zachowania i ochrony wartości niematerialnych kulturalnych należą: folklor, zachowanie języka, pomnik przyrody.

Projektowanie zrównoważone.

Projektowanie zrównoważone (z ang. sustainable design) oznacza projektowanie uwzględniające zasady zrównoważonego rozwoju. Oznacza projektowanie ekologiczne, nie niszczące środowiska, odpowiedzialne za przyszłe pokolenia.

Intencją projektowania zrównoważonego jest trwałość i długowieczność produktów, używanie surowców odnawialnych, możliwość recyklingu, energooszczędność, myślenie prospołeczne, ekologia. Projektowanie produktów i usług powinno być zgodne z zasadami ekonomicznego, społecznego i ekologicznego zrównoważenia.

Istnieje zasada 4 x R (reduce, reuse, recycle, renewable) mówiąca o tym że projektując w sposób zrównoważony należy: redukować (potrzeby, surowce, energię), użyć ponownie, odnawiać, stosować recykling.

Projektowanie

Istnieje wiele definicji projektowania a dla potrzeb niniejszego opracowania przyjmuje się wersję uproszczoną do stwierdzenia że: „projektowanie jest wymyślaniem przyszłych przedmiotów i działań, w sposób zgodny z potrzebami człowieka”. Należy podkreślić że projektowanie powinno mieć na uwadze dobro człowieka. Żeby wymyślić dobry projekt trzeba dobrze zrozumieć przyczyny i skutki jego zastosowania

Rozwój zrównoważony.

Najbardziej znana definicja rozwoju zrównoważonego pochodzi z raportu ONZ napisanego w 1987 roku pod tytułem „Nasza wspólna przyszłość” i brzmi: „Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”.

Popularny model cywilizacji zrównoważonego rozwoju, znany jest jako model 3 x P (z ang.) i oznacza dążenie do równowagi pomiędzy trzema elementami: planet (planeta) – people (ludzie) – profit (zysk). Zwraca uwagę na to że nacisk nadmierny zysk – odbywa się kosztem planety i ludzi.

Trwałość projektu

Trwałość, ciągłość, długowieczność to cechy projektowania zrównoważonego. Można mówić o długowieczności jeżeli przedmiot działa długo. Nie tylko jako element jednostkowy ale także jako element rodziny. Coś jest dobre dlatego że zawiera w sobie cechy poprzednictwa i potencjał wykorzystany w przyszłości. Jest tak dlatego że świadomość projektanta dotyka przeszłości i przeczuwa przyszłość. Może skorzystać z bazy danych rzeczy i procesów które miały miejsce i umieścić w niej projekt własny rozumiejąc odpowiedzialność jaką to niesie.

Dziedzictwo wzornictwo - wybrane zagadnienia z historii wzornictwa na obszarze pogranicza polsko-słowackiego euroregionu beskidy:

Mit

Mity, legendy, duchowe przekonania, tradycja tworząca świadomość zbiorową ludzi zamieszkujących pogranicze. Niematerialne źródło zachowań, gustów, artystycznej ekspresji. W prehistorii szukamy związków człowieka z Beskidem. Dyskusja wokół nowych odkryć archeologii i paleontologii genetycznej świadczy o potrzebie szukania korzeni.

Wyrób góralski

Wyrób góralski to forma kształtowana przez pokolenia z myślą o przydatności, trwałości i oszczędności ale i dla piękna i przyjemności. Wykonywana z dostępnych na miejscu materiałów naturalnych: drewna, skały, skóry, wełny.

Druciarstwo żylińskie

Drutowanie garnków, klatki dla ptaków, pułapki na myszy i inne przedmioty z drutu ze śląskich hut, było tradycyjnym rzemiosłem okolic Żyliń od XVIII wieku. Tamtejsze warsztaty i wędrowni rzemieślnicy znani byli w całym świecie. Choć przemysł

XX wieku wyparł rzemiosło, to druciarstwo przetrwało w formie pracowni artystycznych. Muzeum w Żylinie organizuje festiwale druciarstwa.

Ceramika

Wyroby z wypalanej gliny towarzyszą ludziom od tysiącleci. Każdy region wykształcił charakterystyczne technologie wytwarzania i zdobienia wiele mówiące o potrzebach i upodobaniach. Fajans, majolika ale też kafle i zwyczajna cegła. Rzemieślnicy do dziś kontynuują sięgającą pokoleń tradycję.

Bielska wełna

„Bielska wełna” była produktem o najwyższej jakości światowej. Efektem ponad 500 lat trwającego procesu innowacyjnego. Wzięło w nim udział tysiące twórczych ludzi szukających wiedzy o naturze, doskonalących technologie i konstruujących coraz doskonalsze urządzenia urządzenia.

Meble gięte Thonet-Mundus

Niemiecki stolarz Michael Thonet zaczął początkiem XIX wieku wytwarzać meble gięte z drewna bukowego poddanego działaniu gorącej pary. W oparciu o technologie powstaje w 1873 fabryka w Buczkowicach. W latach dwudziestych XX wieku to już znany w świecie koncern „Thonet-Mundus”. Wzory mebli zaprojektowane wtedy produkuje się do dziś.

Auta

Bielsko-Biała nazywane było stolicą polskiej motoryzacji. W fabryce powstałej w latach siedemdziesiątych budowano ale i projektowano nowoczesne samochody. Tutejsi projektanci mogą mieć patrona w Józefie Bożku z pobliskich Bierów, który w 1915 roku skonstruował pierwszy na świecie samochód z silnikiem parowym.

Szybowce SZD

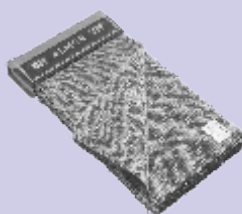
Szybowce z SZD w Bielsku-Białej należały do najlepszych na świecie i ustanowiły wiele rekordów. Sukcesy to zasługa zdolnych projektantów i stworzonych im warunków. Wielu z nich założyło potem własne wytwórnie produkując innowacyjne konstrukcje.



mit



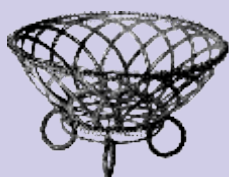
wyrób góralski



bielska wełna



meble gięte



druciarstwo żylińskie



ceramika



auta



szybowce SZD

Prehistoryczne dziedzictwo Beskidu Zachodniego



dr Bogusław Choraży (ur. 1963 r.)
Archeolog, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Członek Komisji Prehistorii Karpat Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Kierownik Działu Archeologii Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej. Od 29 lat prowadzi badania archeologiczne na terenie miasta i regionu Podbeskidzia. Autor ok. 100 publikacji dotyczących archeologii i jej popularyzacji.

Bogusław Choraży

Człowiek i Beskidy – ten związek sięga czasów głębokiej prehistorii. Nigdy był on łatwy – góry zawsze stanowiły barierę komunikacyjną, niełatwo tu było również przetrwać kolejną zimę, a gleby nie były zbyt żyzne. A jednak związek człowieka i gór trwał przez tysiąclecia, z mniejszą lub większą siłą odciskając w krajobrazie swoje piętno.

Najstarsze ślady pobytu ludzi w Beskidzie Zachodnim, obejmującym współczesne pogranicze Polski, Czech i Słowacji, należą do neandertalskich łowców i zbieraczy. Pochodzą one sprzed 60-40 tys. lat (ryc. 1). Później pojawił się tu człowiek współczesny – homo sapiens. Byli to łowcy epoki lodowej, związani z obszarami Moraw i Kotliny Ostrawskiej. Polowali na dzikie konie, nosorożce włochate i mamuty. Ich główne siedziby znajdowały się w chłodnym stepie w południowych Morawach, w okolicach Pavlova i Dolnych Vestonic. Tam, wiodąc półosiadłe życie w warunkach epoki kamienia, tworzyli załążki najstarszej w tej części Europy sztuki. Stamtąd podejmowali również wędrówki na północ za migrującą zwierzyną – być może w ten sposób dotarli w Beskidy Zachodnie, pozostawiając tam, jako świadectwo obecności, pojedyncze narzędzia kamienne.

W końcowym okresie plejstocenu pojawili się tu łowcy, polujący na już nieco mniejsze zwierzęta – głównie renifery. W końcu, po ustąpieniu warunków epoki lodowej, żyli tu wyspecjalizowani leśni łowcy-zbieracze z okresu tzw. mezolitu (środkowej epoki kamienia).

W końcu V tys. p.n.e. w Beskidach pojawili się pierwsi rolnicy. Przynieśli oni ze sobą rewolucyjną zmianę, w warunkach neolitu – młodszej epoki kamienia – człowiek stawał się z wolna producentem i twórcą trwałych osiedli, stanowiących załazek współczesnej cywilizacji. Wraz z gospodarką wytwórczą pojawiły się również wyroby garncarskie (ryc. 2). Odtąd ceramika będzie towarzyszyć nieprzerwanie rozwojowi ludzkości. To jej kształty oraz formy zdobnicze, będące wyrazem idei i wrażliwości estetycznej, pozwalają na odróżnienie poszczególnych społeczności.

Ten trend widoczny jest zwłaszcza w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza, kiedy społeczności zamieszkujące Beskidy zaznajały się z wytwórczością metalurgiczną – najpierw brązu (ryc. 3), aż w końcu żelaza (ryc. 4). To kolejna rewolucja, objawiająca się nie tylko w nowym surowcu do produkcji narzędzi, broni czy ozdób, ale również czynnikiem wzmożonych kontaktów wymiennych pomiędzy społecznościami, żyjącymi po obydwu stronach pasma beskidzkiego. Przebiegały one wzdłuż naturalnych przejść transkarpaccich – przełęczy: Jabłonkowskiej, Glinne i Podhorskiej, a przede wszystkim poprzez Bramę Morawską, stanowiącą naturalny pomost, łączący obszary Kotliny Karpacciej z niżem północnoeuropejskim.

Te uwarunkowania wydają się decydować o intensywnym zasiedleniu przedgórza Beskidów u schyłku epoki brązu (900–750 p.n.e.) i we wczesnej epoce żelaza (750–400 p.n.e.) przez społeczności tzw. kultury łużyckiej. Osiedla z reguły były usytuowane na trudno dostępnych wzniesieniach o ekspozycji okrężnej, co wydaje się wskazywać na ich charakter obronny (ryc. 5). Znajdowały się one na Pogórzu Śląskim, w bezpośrednim przedpolu Beskidu Śląskiego i Śląsko-Morawskiego. Osadnictwo to wnikało również w głąb Beskidu na teren Kotliny Żywieckiej oraz doliny Skawy. Intensywnie zasiedlone były w tym czasie śródgórskie kotliny północnej Słowacji: Kotlina Żylińska, Orawa, Liptów i Spisz. Były to społeczności reprezentujące wysoki poziom różnych dziedzin wytwórczości, m.in. garncarstwa i metalurgii. Niejasne są okoliczności zaniku tej fazy osadniczej. Nie jest wykluczone, że były one związane z falą niepokoju politycznych związanych z najazdami koczowniczych Scytów. W niektórych przypadkach prawdopodobnie mamy jednak do czynienia z przetrwaniem pojedynczych punktów osadniczych w głąb następnego okresu chronologicznego – tzw. lateńskiego.

Na terenie polskiej części Beskidu Zachodniego osadnictwo z okresu lateńskiego znane jest jedynie z pojedynczych stanowisk, m.in. z Góry Zamkowej w Cieszynie, gdzie mamy do czynienia z osadą wyżynną usytuowaną na wzniesieniu o naturalnych walorach obronnych, oraz osiedla zlokalizowanego na górze Grojec koło Żywca. Stanowiska te wiąże się z kulturą puchowską, rozwijającą się na terenach śródgórskich i podgórskich Słowacji, Moraw i południowej Polski. Jest to specyficzna

1.
Jaskinia Šipka w Štramberku. na morawskim przedpolu
Beskidu. Miejsce zamieszkałe w plejstocenie przez
łowców neandertalskich i homo sapiens.
Fot. Bogusław Choraży.



2.
Naczynia neolityczne.
Fot. Bogusław Choraży.



3.
Żelazna siekierka tulejkowata.
Okres halszacki D (550-400
p.n.e.).
Fot. Bogusław Choraży.



4.
Brązowa zapinka tzw.
binoklowata. Okres
halszacki D (550-400
p.n.e.).
Fot. Bogusław Choraży

5.
Usytuowanie grodziska z
wczesnej epoki żelaza na
szczyście góry Tuł w Lesznej
Górnej, gm. Goleiszów
Fot. Bogusław Choraży



6.
Rekonstrukcja zagrody kultury
puchowskiej na wzniesieniu
Havranok nad Liptovską Marą.
Fot. Bogusław Choraży



7.
Rekonstrukcja słowiańskiego
grodu z IX w. w Kocobędzu
(Chotěbuz-Podobora) koło
Czeskiego Cieszyna.
Fot. Bogusław Choraży

jednostka kulturowa, powstała w wyniku połączenia elementów kultury celtyckiej oraz miejscowych tradycji kultury łużyckiej. Osadnictwo tej jednostki oparte jest na osiedlach obronnych zlokalizowanych na trudno dostępnych formach terenowych oraz towarzyszących im osadach otwartych (ryc. 6). Sądzi się, iż kulturę tę można identyfikować z celtyckim plemieniem Kotynów. Według Tacyty, lud ten głównie zajmował się wydobywaniem rud żelaza.

Niezbyt jasna sytuacja panowała na terenie Beskidu Zachodniego w okresie wpływów rzymskich (początki naszej ery do ok. 375 r. n.e.). W okresie tym teren Europy Środkowej, na północ od Dunaju i na zachód od Renu (tzw. Barbaricum) pozostawał pod silnym wpływem imperium rzymskiego. Przenikanie tych wpływów następowało głównie za pośrednictwem kontaktów handlowych, w których podstawową rolę odgrywały szlaki handlowe, przebiegające przez naturalne przejścia transkarpackie, w tym Bramę Morawską (tzw. szlak bursztynowy) oraz Przełęcz Jabłonkowską.

Jeszcze trudniej odtworzyć sytuację panującą na terenie Beskidu Zachodniego w okresie wędrówek ludów (375–ok. 568 n.e.). Był to czas niepokojów politycznych oraz wielkich przesunięć ludnościowych, zapoczątkowany wtargnięciem na tereny europejskie koczowniczych Hunów. W wyniku gwałtownych przemieszczeń ludność germańska, zamieszkująca do tej pory europejskie Barbaricum, wkroczyła w granice zachodniej części imperium rzymskiego, doprowadzając w 476 roku do jej ostatecznego upadku.

W okresie tym z pewnością duże znaczenie miały dogodne przejścia transkarpackie, a w szczególności Brama Morawska. Tamtędy przesuwali się najprawdopodobniej różne grupy ludnościowe, między innymi zagony huńskie, które dotarły, jak na to wskazują znaleziska archeologiczne, na teren Śląska Opawskiego i zachodniej Małopolski.

W V–VI wieku rozległe tereny środkowoeuropejskie zajęła ludność słowiańska. Przeżywała ona w tym czasie okres swojej ekspansji, rozwijającej się z jednej strony w kierunku południowym, stając się poważnym zagrożeniem dla imperium bizantyjskiego, z drugiej, w kierunku zachodnim, docierając na wschodnie terytorium dzisiejszych Niemiec. W VII–VIII wieku nastąpiła ogólna stabilizacja osadnicza Słowian, przejawiająca się w tworzeniu trwałych struktur osadniczych, w których zasadniczą rolę odgrywały silnie ufortyfikowane grodziska. Struktury te najprawdopodobniej odpowiadały poszczególnym grupom plemiennym. W tym czasie został zasiedlony przez Słowian również teren Śląska Cieszyńskiego. Pozostałości osadnictwa słowiańskiego z tego okresu znamy m. in. z dwóch grodów: Międzywiesia koło Skoczowa, oraz Kocobędza (Chotěbuz-Podobora) koło Czeskiego Cieszyna (ryc. 7). Należały one najprawdopodobniej do plemienia Gołęzyców. W tym czasie na terenach morawskich i słowackich funkcjonowały już świetnie zorganizowane struktury państwa wielkomorawskiego. Po jego upadku, w X wieku powstały nowe zręby nowych państwowości: polskiej, czeskiej i węgierskiej. Otwiera to epokę historycznych dziejów tego obszaru.

Depozytariusze dziedzictwa kulturowego na trójstyku w Mikroregionie Gorolsko Swoboda



mgr Leszek Richter
Leszek Richter jest założycielem i kierownikiem Izby Regionalnej im. Adama Sikory Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno – Oświatowego w Jabłonkowie, która jest społeczną instytucją o charakterze muzealnym. Od prawie 23 lat systematycznie działa i realizuje projekty na rzecz identyfikacji, dokumentacji, zachowania, wzmacniania i promowania dziedzictwa kulturowego Śląska Cieszyńskiego i Górnych Kisuc, w tym tradycyjnego rzemiosła i rękodzieła.

Leszek Richter

Marka regionalna „Górolsko Swoboda produkt regionalny®” – jakość i tradycja z Mikroregionu Gorolsko Swoboda
Mikroregion Gorolsko Swoboda został powołany do życia w maju 2007 r. przez 2 organizacje pozarządowe z Czech oraz Polski i samorząd gminny ze Słowacji, odpowiednio Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno – Oświatowego w Jabłonkowie, Oddział Górali Śląskich Związku Podhalań i gminę Oszczadnica. Obecny partnerem z Polski jest Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim z siedzibą w Ustroniu. Jego zadaniem jest promowanie i uwidocznianie niepowtarzalnego charakteru polsko – czesko – słowackiego pogranicza i to we wszystkich jego aspektach od kulturowego, poprzez historyczny aż po turystyczny. Chodzi o swoisty obszar góralski leżący w otoczeniu Beskidów z zachowanymi tradycjami i przyrodą, od początku 16 w. kształtowanymi w znaczącym stopniu przez kolonistów wołoskich (przybyłych ze wschodu z sąsiednich pasm karpaccich), zaprowadzających stopniowo sałasznictwo, tzn. górska gospodarkę pasterską. Historycznym centrum regionu jest miasto Jabłonków. Powstanie Mikroregionu Gorolsko Swoboda było również wyrazem troski społeczności lokalnych z trójstyku o skuteczną ochronę dorobku materialnego i duchowego poprzednich pokoleń, tworzącego wspólne dziedzictwo kulturowe w postaci gwary, śpiewu, muzyki, dorocznych i rodzinnych zwyczajów i obrzędów, ubiorów i ich form zdobniczych, technik wytwórczych, sałasznictwa czy też budownictwa.

Od 2007r. w Mikroregionie Gorolsko Swoboda wdrażany jest system znakowania miejscowych produktów. MK PZKO Jabłonków w osobie regionalnego koordynatora marki zarządza marką, komunikuje z posiadaczami certyfikatu i ze Stowarzyszeniem Marek Regionalnych (Asociace regionálných značiek, SMR/ARZ). Podstawą systemu jest certyfikacja produktów marką ochronną. Produkty, którym przyznano markę, oznakowane są przez producentów logo z rozetą i tekstem „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”. O przyznaniu prawa do używania marki przez konkretny produkt decyduje w oparciu o surowe kryteria Komisja Certyfikacyjna. Co najmniej połowa członków Komisji, to przedstawiciele producentów. Kryteria zawierają wymóg miejscowego pochodzenia (tzn. że produkt jest wykonany przez lokalnego producenta), standardowej jakości, przyjaznego stosunku wobec środowiska naturalnego i wyjątkowości w odniesieniu do regionu. Wyjątkowość zagwarantowana jest poprzez maksymalny udział miejscowych surowców i pracy ręcznej, tradycyjność produktu albo techniki wytwórczej.

Na dzień dzisiejszy markę przyznano 44 produktom lub grupom produktów. Przede wszystkim chodzi o wyroby rzemieślnicze (wyroby z drewna, metali, Inu, wełny itp.) oraz artykuły spożywcze, produkty rolne i naturalne (nabiał, przetwory mięsne, pieczywo, napoje itp.).

Marka wspiera miejscowych producentów (rzemieślników, rolników, małe i średnie firmy), zarazem przyczyniając się do rozwoju zrównoważonego ruchu turystycznego – przez podniesienie jakości doznań i wrażeń turystów mających pewność, że marka gwarantuje pochodzenie produktu z regionu i bezpośrednie powiązanie z danym terenem.

Promocja marki odbywa się za pośrednictwem portalu internetowego <http://www.regionalni-znacky.cz/gorolsko-swoboda/>, Facebooka https://www.facebook.com/mikroregiongorolskoswoboda/?ref=aymt_homepage_panel, ulotek, folderów, kolejnych numerów gazety regionalnej, rollupów, Szlaku Tradycji, punktów sprzedaży, oraz prezentacji certyfikowanych wytwórców podczas licznych imprez regionalnych a także podczas prestiżowych imprez na terenie Polski, Czech i Słowacji.

Marka „Górolsko Swoboda produkt regionalny®” od samego początku funkcjonuje w ramach systemu marek regionalnych, do którego od 2004r. włączyło się już 27 regionów. Wizualnie jednolite marki pokrywają 3/4 terytorium RC, co jest ewenementem na skalę europejską. System regionalnego znakowania produktów, usług (gastronomiczne oraz noclegowe) i doznań (imprezy folklorystyczne, wydarzenia związane z obrzędowością doroczną, zagrody edukacyjne, zwiedzanie poznawczo – edukacyjne, oferta warsztatów itd.) na poziomie ogólnokrajowym koordynowany jest przez Stowarzyszenie Marek Regionalnych,

1-2.
„Szikowne Gorolski Rynce” w ramach
68. MSF „Gorolski Święto” – 2015,
Lasek Miejski, Jabłonków



3-4.
„Szikowne Gorolski Rynce” w ramach
67. MSF „Gorolski Święto” – 2014,
Lasek Miejski, Jabłonków



5..
Zajęcia z druciarstwa w ramach
akademii tradycyjnego rzemiosła



6-7.
„Szikowne Gorolski Rynce” w ramach
72. MSF „Gorolski Święto” – 2019,
Lasek Miejski, Jabłonków

które jest stowarzyszeniem regionów z własną marką. Natomiast Mikroregion Gorolsko Swoboda jest jedynym regionem w Europie, gdzie system znakowania miejscowych produktów wspólną marką działa na terenie 3 państw.

Certyfikowani wytwórcy poprzez kreatywne, innowacyjne, ale również w pełni świadome stosowanie i przetwarzanie tradycyjnego wzornictwa stosowanego przez Górali Śląskich i Czadeckich/Kisuckich, są depozytariuszami regionalnego dziedzictwa kulturowego.

Z terenem Górnych Kisuc związany jest fenomenem rzemieślniczej obróbki drutu. Od XVIII wieku rzemiosło to stanowiło dodatkowe źródło utrzymania mieszkańców i początkowo było wykorzystywane do oplatania naczyń ceramicznych drucianą siatką. Z czasem zaczęto wykonywać samodzielne wyroby użytkowe z drutu i blachy, stosując unikatową technologię opartą na ręcznym formowaniu, wiązaniu i splataniu włókien metalowych bez spawania i lutowania. Jedynym certyfikowanym wytwórcą kontynuującym chlubne rodzinne i regionalne tradycje druciarskie jest obecnie Robert Hozák z Podzávozu, dzielnicy miasta Czaca. Jego pradziadek Paweł Hozák pochodzący z Velkého Rovného, już jako wyuczony druciarz, w poszukiwaniu lepszych warunków do rozwoju swojej działalności wyemigrował na początku XX wieku na Ukrainę, będącej wówczas częścią Imperium Rosyjskiego. Ostatecznie osiadł z rodziną w Odessie, gdzie założył manufakturę, która zatrudniała 20 osób wytwarzających m. in. miski, patery, podkładki pod garnki i żelazka, wieszaki, pułapki na myszy, klatki dla ptaków, samowary. Manufaktura znana była także z oplatania naczyń ceramicznych. Cały asortyment wyrobów odznaczał się wysoką jakością i wyjątkowym kunsztem rzemieślniczym, za co Pawłowi Hozákowi przyznano carskie medale. Róbert Hozák, przedstawiciel czwartego pokolenia, zajmuje się druciarnictwem od 1994 roku. Od tego czasu jego wyroby trafiły prawie do wszystkich zakątków świata. Wykonuje przedmioty użytkowe – dekoracyjne oraz użytkowe – artystyczne zwłaszcza miski i koszyki, ale również wieszaki, ramy do luster, pojemniki na serwetki, biżuterię, oplataną ceramikę, czy też w mniejszym stopniu plastikę figuralną. Stosuje czarne i pocynkowane druty o różnej grubości a do ich formowania używa kleszczy. W celach konserwacji gotowy wyrób poddany jest obróbce powierzchniowej w procesie galwanizacji. Styl jego prac cechuje prostota kształtów, czystość linii i umiarkowane wykorzystanie elementów zdobniczych. Głównym źródłem jego inspiracji są motywy związane z naturą.

Szczegółowe profile oraz dane kontaktowe na wszystkich certyfikowanych wytwórców znajdują się na portalu <http://www.regionalni-znacky.cz/gorolsko-swoboda/>.

System znakowania miejscowych produktów marką ochronną „Górolsko Swoboda produkt regionalny®” wdrażany jest z inicjatywy Izby Regionalnej imienia Adama Sikory, instytucji społecznej o charakterze muzealnym, prowadzonej od założenia w 1997 roku przez Miejsce Koło Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego w Jabłonkowie (Śląsk Cieszyński, Republika Czeska).

Misją Izby Regionalnej jest:

- Badanie i dokumentowanie kultury materialnej, duchowej i społecznej Górali Śląskich i Jacków Jabłonkowskich. Obecnie zbiory muzealne liczą prawie 900 przedmiotów i dwuwymiarowych dokumentów oraz ponad 150 zdjęć dokumentalnych.
- Upowszechnianie i popularyzacja wiedzy o regionalnym dziedzictwie kulturowym poprzez działalność wydawniczą oraz urządzenie wystaw, seminariów, pokazów, warsztatów, jarmarków rzemiosła i rękodzieła ludowego jako samodzielnych wydarzeń bądź w ramach większych imprez.

Do najważniejszych projektów realizowanych przez Izbę Regionalną na rzecz identyfikacji, dokumentacji, zachowania, wzmacniania i promowania dziedzictwa kulturowego, należą w kolejności chronologicznej: warsztaty rzemiosła i technik rękodzielniczych „Szikowne gorolski rynec”, Szlak Tradycji i marka ochronna „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”.

„Szikowne gorolski rynec”

Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Gorolski Święto” w Jabłonkowie, to stażem drugi najstarszy festiwal w Republice Czeskiej. W ubiegłym roku odbyła się jego 72 edycja. W ciągu trzech festiwalowych dni przez imprezę przewija się ponad 10 tysięczna rzesza uczestników, dla których występuje ponad 800 wykonawców.

Od 2004r. festiwalowi towarzyszą „Szikowne Gorolski Rynec”, czyli pokazy oraz warsztaty rzemiosła i technik rękodzielniczych połączone z możliwością ich nauki oraz sprzedażą wyrobów. Wytwórców obowiązuje pokaz praktycznych umiejętności oraz w miarę możliwości prezentacja w stroju regionalnym. Wytwórcom oferujemy nieodpłatnie (tzn. na koszt organizatora) miejsce pod stoisko, stoisko, wyżywienie, zakwaterowanie i honorarium. W wydzielonej przestrzeni arealu Łasku Miejskiego corocznie warsztaty prowadzi ponad 40 wytwórców. Impreza jest jednym z instrumentów promocji lokalnych wytwórców znajdujących się

na Szlaku Tradycji, w tym posiadaczy certyfikatu „Górolsko Swoboda produkt regionalny ®”.

W ramach programu „Szikowne Gorolski Rynce” odbywają się również pokazy i warsztaty wyrobu białego syra tradycyjną metodą – kłaganim oraz łoszczypków i korbaczików, połączone z ich degustacją a także pokazy i warsztaty obróbki wełny od strzyżenia owcy przez czichrani (prostowanie loków), krypmłowni (czesanie), przędzenie po filcowani (spilśnianie) pn. „Na sałaszu?”.

Szlak Tradycji

Przy współpracy z Zamkiem Cieszyn Izba Regionalna zrealizowała 2 nawiązujące na siebie projekty, w rezultacie których w 2006r. powstał Szlak Tradycyjnego Rzemiosła Śląska Cieszyńskiego, obecnie funkcjonujący pod nazwą Szlaku Tradycji, bowiem został on w drugim etapie poszerzony o region Górnych Kisuc. Opracowanie i wytyczenie szlaku poprzedzone zostało przeprowadzeniem gruntownych badań terenowych i wywiadów z wytwórcami oraz osobami prowadzącymi muzea i galerie. Obecnie figurują na nim 63 punkty, w tym 11 to miejsca instytucjonalne (galerie, muzea, izby pamięci) a 52 to osoby prywatne. Szlak ułatwia dotarcie do niezwykłych miejsc i ludzi na Śląsku Cieszyńskim oraz Górnych Kisucach, tworzących z pasją niepowtarzalne wyroby według tradycyjnych technik i metod.

W celu oznakowania Szlaku Tradycji przygotowane zostały nowe tabliczki promocyjne, które umiejscowione zostały w poszczególnych punktach na szlaku (domy, płoty itp.). Na tabliczkach znalazła się informacja o danym miejscu na Szlaku, informacja o współfinansowaniu projektu i o znakowaniu marką „Górolsko Swoboda produkt regionalny®”. Opracowane zostały dwujęzyczne (polsko – czeskie/słowackie) tablice - mapy określające podział rzemiosła według miejscowości, dla ułatwienia orientacji na szlaku. Tablice takie zamieszone zostały w punktach informacji turystycznej, czy miejscach - instytucjach znajdujących się na Szlaku Tradycji.

W celu wzmocnienia promocji Szlaku wydrukowane zostały materiały promocyjne w postaci ulotek z mapą oraz danymi kontaktowymi (również w angielskiej wersji językowej) i gazeta promocyjna. Powstała nowa strona internetowa www.akademiarzemiosla.pl, na której znajduje się baza danych w polskiej i czeskiej lub słowackiej wersji językowej.

Przeprowadzono 11 warsztatów w tym z zakresu: garncarstwa – ceramiki jabłonkowskiej, plecionkarstwa, snycersko-ciesielskie, bednarstwa, kołodziejstwa, druciarnstwa, inkrustacji (zdobienie strzelb cieszynek), kowalstwa stosowanego, wytwarzania wędlin tradycyjną metodą, tradycyjnego wypieku chleba.

Urządzono wystawę „Tradycja z pasją. Rzemieślnicy Śląska Cieszyńskiego”, będącej serią fotografii oraz filmów - wywiadów z rzemieślnikami, którzy dali się „przyłapać” przy pracy. To opowieści o ludziach, którzy nierzadko są jedynymi spadkobiercami rzemieślniczej tradycji. W ten sposób udokumentowanych zostało 19 rzemieślników.

Izbę Regionalną oferuje dla grup zorganizowanych, w tym również dla szkół, wycieczki edukacyjne Szlakiem Tradycji, polegające na zwiedzaniu poszczególnych wytwórców bezpośrednio w ich warsztatach. Przy czym harmonogram i wybór poszczególnych miejsc, czyli program za każdym razem ustalany jest z klientem, pod kątem jego indywidualnych oczekiwań.

Literatura z zakresu tradycyjnego zdobnictwa/wzornictwa (wybór ważniejszych publikacji)

Wzorce zdobnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim, Cieszyn 1937

M. Gładysz, Góralskie zdobnictwo drzewne na Śląsku, Kraków 1935

Płyniesz Olzo... Tom II. Zarys kultury materialnej ludu cieszyńskiego, D. K. Kadłubiec (red.), Ostrawa 1972

Beskydy. Stavby a život v nich, J. Langer, P. Šmíra, H. Wawreczka (red.), Třinec 2 011

J. Marec, Drevený život, kamenný chleib. Ludové obydlie a ľudová výroba na Kysuciach, Žilina 2015

J. Szymik, A. Szpyrc, Cieszyńskie formy do masła, Czeski Cieszyn 1988, seria: Zeszyty Ludoznawcze

M. Gładysz, Zdobnictwo metalowe na Śląsku, Kraków 1938

M. Dembiniok, S. Rusnoková, Krojové stříbrné šperky, Český Těšín 2000

M. Michalczyk, Hoczki, knefle, orpanty..., Katowice 2005

Beskydy. Dny všední i svateční, J. Langer, H. Wawreczka (red.), Třinec 2 013

L. Malicki, Strój Górali Śląskich, Wrocław 1956, seria: Atlas polskich strojów ludowych. Cz. 3, Śląsk: z. 3.

B. Bazieli, Ludowe wyszycia i hafty na Śląsku, Katowice 2005

E. Milerska, Haft na żywotku cieszyńskim, Czeski Cieszyn 1985, seria: Zeszyty Ludoznawcze

K. Piega, Nakrycia głowy kobiet cieszyńskich, Czeski Cieszyn 1979, seria: Zeszyty Ludoznawcze

M. Kiereś, Koronka Koniakowska, Istebna 2013

M. Kiereś, Na styku dwóch światów. Transformacja teneryfu i koronki koniakowskiej, Cieszyn 2016

K. Piega, Cieszyńskie skrzynie malowane, Czeski Cieszyn 1983, seria: Zeszyty Ludoznawcze

Z historii bielskiej wełny



Piotr Kenig – bielszczanin, historyk, zainteresowany szczególnie dziejami Bielska i Białej w XVIII–XIX wieku. Od 1990 roku pracownik naukowy Muzeum w Bielsku-Białej, od 2001 roku kustosz i kierownik Starej Fabryki (dawniej Muzeum Techniki i Włókiennictwa). Autor bądź współautor licznych publikacji, m.in. Monografii Bielska-Białej, książki Stara Fabryka. Przemysł Bielska-Białej w XIX i XX wieku oraz cyklu artykułów poświęconych miejscowym rodzinom fabrykanckim i ich dokonaniom, publikowanego od 2009 roku w kwartalniku „Relacje-Interpretacje”.

Piotr Kenig

Bielsko-Biała to liczące 175 tysięcy mieszkańców miasto na południu Polski u stóp Beskidów, nad rzeką Białą, przez wieki oddzielającą historyczny Śląsk od Małopolski. Dzisiaj kojarzone głównie z przemysłem samochodowym i elektrotechnicznym, do niedawna było drugim po Łodzi centrum polskiego włókiennictwa. Tworzą je dwa niegdyś odrębne ośrodki miejskie oraz 11 gmin wiejskich, przyłączanych stopniowo od 1925 do 1977 roku.

Położone na Śląsku Cieszyńskim, założone w średniowieczu Bielsko od 1327 roku należało do królestwa Czech, z którym w 1526 roku przeszło pod władanie austriackich Habsburgów. Po podziale Śląska (1742) miasto pozostało przy Austrii, na północy granicę z Prusami (od 1871 roku: Cesarstwem Niemieckim) wyznaczała Wisła.

Małopolska Biała, powstała w połowie XVI wieku na przeciwnym brzegu rzeki, w księstwie oświęcimskim, w 1723 roku otrzymała prawa miejskie, a w 1772 roku, wskutek I rozbioru Polski, znalazła się w zaanektowanej przez Austrię Galicji. Likwidacja granicy państwowej na rzece Białej zapoczątkowała proces zrastania się obu miast: już od połowy XIX wieku pisano o „Bielsku-Białej” podkreślając zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu, że tworzą one nierozdzielny całość. W granicach monarchii naddunajskiej (od 1867 roku: Austro-Węgier) oba miasta pozostawały do 1918 roku.

W dwudziestolecie międzywojennym, w odrodzonej Polsce, Bielsko weszło w skład województwa śląskiego, Biała należała do województwa krakowskiego. Podczas II wojny światowej oba miasta połączono i wcielono do III Rzeszy (1939–1945). Po wojnie powrócono na krótko do dawnego podziału, a w 1951 roku ostatecznie scalono Bielsko i Białą w jeden organizm administracyjny o dzisiejszej nazwie.

Siostrzane miasta wraz z najbliższą okolicą przez stulecia zamieszkiwali Niemcy i Polacy, od czasów Reformacji podzieleni na katolików i ewangelików, w XVIII wieku dołączyli do nich Żydzi. Po 1918 roku, w związku ze zmianą przynależności państwowej, część dawnych mieszkańców wyemigrowała, a w ich miejsce napłynęła ludność polska, zarówno z okolicy, jak i z dalszych rejonów kraju. Pod koniec lat 30. XX wieku dwumiasto w jego dzisiejszych granicach administracyjnych liczyło około 70 tys. mieszkańców.

II wojna światowa przyniosła kres wielonarodowego i konfesyjnie zróżnicowanego Bielska-Białej. Podczas okupacji hitlerowskiej wywieziono do gett i obozów zagłady Żydów, po 1945 roku wysiedlono Niemców. Ich miejsce zajęli Polacy z okolicznych wiosek, przesiedleńcy z kresów wschodnich i przybysze z centralnej Polski. Wielką falę migracji do miasta spowodowała rozbudowa przemysłu w latach 60. i 70. XX wieku. Od 1975 do 1998 roku Bielsko-Biała było stolicą województwa, obecnie jest siedzibą powiatu grodzkiego i ziemskiego.

Dwumiasto zawdzięcza swój rozwój XIX-wiecznej industrializacji. Tutejszy przemysł, w szczególności włókienniczy, nie powstał jednak nagle, lecz wziął swój początek z rozwijającego się przez kilka stuleci rzemiosła cechowego – rękodzielnictwa.

Działalność tkaczy sukna w Bielsku potwierdza przywilej z 1548 roku, wydany przez księcia cieszyńskiego Wacława III Adama. W mieście u stóp Beskidów nie brakowało czystej, górskiej wody niezbędnej do farbowania i wykończania tkanin, a wypasane na górskich halach owce dostarczały potrzebnej wełny. Podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648), która doprowadziła do upadku rzemiosła w wielu miastach Europy, w pogranicznym Bielsku i Białej osiadali ewangeliccy sukiennicy, uchodzący przed prześladowaniami religijnymi. Produkcja tkanin wzrosła, a ich zbył w Polsce ułatwił przywilej króla Jana Kazimierza, nadany w 1660 roku. Kilka lat później powstał cech sukienników w Białej (1667).

Na początku XVIII wieku Bielsko było już największym ośrodkiem rzemiosła w księstwie cieszyńskim, tutejsze sukna uchodziły za najlepsze wśród wyrobów śląskich i czeskich. W 1734 roku pracowało w mieście 271 majstrów tkackich, wykończaniem tkanin zajmowali się postrzygacze sukna, działały farbiarnie i kilka foluszy. Białą zaliczano do najważniejszych ośrodków sukienniczych zachodniej Małopolski.



1.
Widok Bielska i Białej z okolicą,
Carl Bollmann, ok. 1865



2.
Selfaktor w fabryce Jankowskiego,
lata 30. XX wieku



3.
Fabryki na Dolnym Przedmieściu
w Bielsku, ok. 1930



4-6.
Wzornik tkanin, katalog przędzy
i druki reklamowe z XX wieku



Wszystkie fotografie a artykuły pochodzą z zbiorów Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Reformy, zainicjowane w Austrii przez Marię Teresę i Józefa II po utracie Śląska (1742), zniosły liczne krępujące rozwój gospodarczy anachroniczne przepisy cechowe, umożliwiając stopniowe przejście do produkcji wielkotowarowej. W Bielsku ruszyła pierwsza manufaktura wełniana (1760), bogatsi majstrowie uruchomili więcej krosien, a sprzedaż wyrobów trudnili się kupcy-hurtownicy. Obok Polski głównym rynkiem zbytu były Węgry oraz kraje imperium tureckiego.

Epoka wojen napoleońskich na przełomie XVIII i XIX wieku przyniosła największy rozkwit sukiennictwa cechowego, głównie dzięki dostawom dla armii habsburskiej i wyłączeniu konkurencji angielskiej przez blokadę kontynentalną. W Bielsku pracowało 520 sukienników, w Białej było ich około 150. Aby sprostać zamówieniom, w 1806 roku sprowadzono do miasta przędzarki mechaniczne, zapoczątkowując przewrót w dotychczasowym sposobie produkcji. W 1811 roku pierwsze firmy uzyskały urzędowy status fabryk, uniezależniający je od ustawodawstwa cechowego. Przełomowym wydarzeniem rewolucji przemysłowej stało się zastosowanie maszyny parowej (1826).

Do ośrodka bielsko-bialskiego ściągali przedsiębiorcy i fachowcy z całej Europy. Na początku lat 40. XIX wieku ruszyły pełnowydziałowe fabryki sukna, prowadzące wszystkie niezbędne procesy technologiczne: od prania wełny poprzez przędzenie, tkanie i farbowanie do wykończania. Od 1855 roku kolej ułatwiła zbyty wyrobów oraz dostawy węgla kamiennego z pruskiego Śląska. Rozwój przemysłu przyspieszyła liberalizacja polityki wewnętrznej w Austrii po 1859 roku. Tradycyjne drobnotowarowe rzemiosło, zepchnięte na margines przez masową produkcję fabryczną, zanikło całkowicie do końca stulecia.

Na początku XX wieku działało w Bielsku 75 większych i mniejszych fabryk sukna, przędzalni, farbiarni, tkalni i zakładów apretury, w Białej było ich 15. Dalsze pracowały w Komorowicach, Aleksandrowicach, Wapienicy, Kamienicy i Mikuszowicach. Bielsko wraz z Białą awansowały do rangi trzeciego ośrodka przemysłu wełnianego w Austro-Węgrzech, po morawskim Brnie i czeskim Libercu, zarazem były najważniejszym ośrodkiem włókiennictwa na całym obszarze Śląska, łącznie z jego pruską częścią. Tutejsze wyroby trafiały do odbiorców na wszystkich kontynentach.

Od połowy XIX stulecia rozwijały się też inne gałęzie przemysłu o znaczeniu wykraczającym daleko poza granice lokalne. W włókiennictwie powstały przędzalnie lnu i juty oraz fabryki kapeluszy, rozwinął się przemysł metalowy i maszynowy, a także m.in. spirytusowy, spożywczy, papierowy, drzewny i budowlany. Wzrost zamożności znalazł odbicie w obrazie Bielska, zwanego Małym Wiedniem, piękniała też jego młodsza siostra, Biała, należąca do najbardziej uprzemysłowionych miast Galicji.

Po 1918 roku, w zmienionej sytuacji polityczno-gospodarczej, ośrodek bielsko-bialski stał się drugim po Łodzi centrum włókienniczym Polski, przy czym masowo wytwarzane wyroby łódzkie, głównie bawełniane, nie mogły konkurować z wysokogatunkową „bielską wełną”. W 1928 roku wyeksportowano 13% wyprodukowanych tutaj tkanin wełnianych, które trafiały głównie do krajów dawnej monarchii naddunajskiej: Austrii, Czechosłowacji i Węgier, a dalej do Włoch, na Bałkany, Bliski Wschód i do Północnej Afryki. Po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego na początku lat trzydziestych w dwumieście powstawało 13% polskich wyrobów tekstylnych, a dochód z ich sprzedaży przekroczył 1 zysków produkcji włókienniczej całego kraju. Bielsko, zwane śląskim Manchesterem, zaliczano do najbogatszych i najpiękniejszych miast na zachodnich kresach Rzeczypospolitej

W latach II wojny światowej ośrodku bielsko-bialskim działało około 150 większych i mniejszych zakładów produkcyjnych, wiele z nich realizowało zamówienia przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. Małe firmy połączono w większe przedsiębiorstwa. Komasacja upaństwowionych zakładów trwała w czasach Polski Ludowej: w 1947 roku działało 28, w 1950 roku 13, a w 1964 roku 9 dużych zakładów przemysłu wełnianego. Podobnie było w innych branżach. Z powodu zróżnicowanej produkcji Bielsko-Biała zyskało miano „miasta stu przemysłów”, w 1965 roku w granicach miasta działało 266 zakładów. Największą inwestycją była budowa Fabryki Samochodów Małolitrażowych (FSM) w latach 1972–1978.

Mimo unowocześnienia i rozbudowy wiodącego przemysłu wełnianego ostatnia dekada XX wieku przyniosła jego upadek. O dawnym znaczeniu tej dziedziny wytwórczości przypominają liczne budynki pofabryczne, zaadaptowane na centra handlowe i usługowe. A także maszyny, urządzenia i pamiątki zgromadzone w Starej Fabryce – oddziale Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej.



Zbigniew Michniowski, inżynier - projektant form przemysłowych, z samorządem Bielska-Białej był związany od 1993 roku jako dyrektor Galerii BWA i doradca Rady Miejskiej, później przez rok pełnił funkcję prezydenta miasta. Po okresie 6 lat kierowania Agencją Poszanowania Energii, wrócił w 2002 roku do Urzędu Miejskiego na lat 15, jako zastępca prezydenta a w końcu pełnił funkcję pełnomocnika prezydenta ds. zrównoważonego rozwoju. Równocześnie jako przedstawiciel miasta był wybierany siedmiokrotnie na dwuletnie kadencje w skład Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia „Energy Cities,” dwukrotnie na funkcję wiceprezesa. W tym czasie działał również jako prezes „Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć Energii Cites” i Stowarzyszenia „Region Beskidy”. Jako ekspert ds. zrównoważonego rozwoju uczestniczył w pracach wielu zespołów a także w konferencjach i sympozjach krajowych i zagranicznych.

Od bardzo dawna bo już od XIX wieku Bielsko było liderem gospodarczym na mapie Europy. To tu ponad 130 lat temu powstały jedne z pierwszych wodociągów w Europie, a wybudowana w tych pionierskich czasach elektrownia umożliwiła budowę linii tramwajowej w 1895 r co także było jedną z pierwszych inwestycji tego typu. Bielsko stało się obok Łodzi centrum przemysłu włókiennego. Równocześnie rozwijały się inne gałęzie gospodarki, stąd nazwanie później Bielska miastem stu przemysłów.

Ale już wcześniej w ramach rewolucji przemysłowej ten rejon a także Śląsk Cieszyński były przykładem dynamicznego rozwoju przemysłu i myśli technicznej. Ewenementem na skalę światową był zbudowany przez Józefa Bożka z Bierów koło Grodzka, najprawdopodobniej pierwszy samochód osobowy. Było to w 1815 roku gdy automobil wzorowany konstrukcyjnie na ówczesnych dorożkach, wyposażony w silnik parowy zewnętrznego spalania wyjechał na ulice Pragi, dokąd poprzez Cieszyn zawiodły Bożka drogi życiowe. Jego wcześniejsze konstrukcje związane np. z zegarami kościelnymi w wielu miejscach przetrwały do czasów współczesnych. Józefa Bożka, studiującego i pracującego w Brnie i Pradze, niezwykle zainteresowała sprawa rozwijających się wówczas konstrukcji silników parowych głównie w zastosowaniach na kolei i w fabrykach do napędów maszyn. Stąd pomysł by w pojazdach zastosować silnik, z kotłem do wytwarzania pary, tłokami pracującymi w cylindrach i poprzez korbowody przekazującymi ruch obrotowy na koła.

Taki fakt uruchomienia automobilu, którym Bożek przewoził odpłatnie pasażerów, odnotowano nawet na znaczkach czeskich. Wcześniejszym pojazdem napędzanym parą był ciągnik Cugnota przeznaczony dla wojska, który jednak nie sprawdził się. Następne dziesięciolecie nie przynosiło jednak przełomu gdyż ciężar i gabaryty silnika parowego nie dawały perspektyw rozwoju w pojazdach wielkości ówczesnych dorożek. Dopiero wynalezienie silników wewnętrznego spalania z paliwem ropopochodnym dało szansę na znaczne ograniczenie gabarytów i ciężaru silników, co w latach 80- tych XIX wieku rozpoczęło historię rozwoju motoryzacji. Niemniej warto pamiętać, że pierwszym pojazdem, spełniającym kryteria samochodu był automobil Józefa Bożka wywodzącego się z terenów obecnego Podbeskidzia.

Historia związania Bielska-Białej z motoryzacją zaczyna się na dobre na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku gdzie w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego zaczęto produkować skonstruowane tu silniki do samochodów Syrena, produkowanych seryjnie od 1957 w FSO w Warszawie. Uruchomienie produkcji Syreny 104 w Bielsku-Białej nastąpiło w październiku 1971 roku i to jest prawdziwy początek rozwoju produkcji samochodów na Podbeskidziu. Tak należy mówić gdyż zakłady kooperujące z WSM były rozlokowane na tym całym terenie. Nowszym nieco zmodernizowanym modelem była Syrena 105, której produkcję rozpoczęto kilka miesięcy później. W tym samym okresie została podpisana umowa z Fiatem na produkcję i sprzedaż samochodu 126p. Rok 1972 rozpoczął się zmianą nazwy zakładu na Fabrykę Samochodów Małolitrażowych co jednoznacznie już klasyfikowało ją w grupie producentów samochodów.

W tym samym roku działający od kilku miesięcy Ośrodek Zamiejscowy Centralnego Biura Konstrukcyjno-Badawczego Przemysłu Motoryzacyjnego został przemianowany na Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Samochodów Małolitrażowych „Bosmał”, co o tyle jest istotne, gdyż od tego momentu rozpoczęły się prace projektowe i konstrukcyjne nad nowymi modelami i odmianami produkowanych w FSM samochodów i ich podzespołów. Pierwszym modelem, który powstał i został wdrożony do produkcji w 1974 roku był furgon Syrena 105 Bosto, następna konstrukcja to typowo towarowa odmiana, R-20 ze skrzynią ładunkową krytą brezentowym zadaszeniem, głównie przewidywana jako oferta dla sektora rolniczego. Równolegle trwa rozbudowa zakładu pod rozpoczęcie produkcji samochodu licencyjnego 126p a w OBR SM rozpoczynają się analizy możliwości wariantowania tego małolitrażowego samochodu. W pracowniach trwają prace projektowe we współpracy z zewnętrznymi doświadczonymi projektantami branży samochodowej. Powstaje projekt i prototypy odmiany „Bombel” autorstwa Cezarego Nawrota z ASP Warszawa, który jeszcze wielokrotnie będzie zapraszany do współpracy. W „Bosmału” w Zakładzie Konstrukcji kierowanym przez inż. Wiesława Wiatraka prace projektowe w tym zakresie koordynuje powołany zespół wzornictwa, prowadzący również własne projekty. Znaczącymi wówczas wdrożonymi odmianami są samochód inwalidzki na bazie 126p, „małowarka” dla służb drogowych i zmiany wyposażenia samochodu. W FSM w ramach rozwoju produkcji samochodu licencyjnego wdrażane są wariantowe wersje wyposażenia jak np. modele „126p Personal” a następnie BIS, który charakteryzował się silnikiem podpodłogowym typu bokser. Umożliwiło to wygospodarowanie w części tylnej nad silnikiem dodatkowej choć niewielkiej przestrzeni ładunkowej.

1.
Ogłoszenie z 1817 roku
o prezentacji wynalazków
Józefa Bożka



2.
Modele projektowanych
samochodów



3.
Rysunek projektowy
jednego z wariantów
użytkowych
Cinquecento



4.
Beskid 106 i Beskid 3



5.
Sala prototypów w
OBR SM „Bosmal”

To pozwoliło również w „Bosmalu” na tworzenie prototypowych wersji typu combi, po wcześniejszych próbach wydłużenia wersji podstawowej o 10 cm. Następną poważną próbą projektową było opracowanie modelu 126p NP z silnikiem zlokalizowanym z przodu i otwieranymi tylnymi drzwiami. W tym czasie były to już szeroko rozwinięte działania projektowe we współpracy z zespołem z Wydziału Form Przemysłowych ASP Kraków, którym to zespołem kierował prof. Jerzy Ginalski.

Prototypowe pojazdy 126p NP, wyprodukowane w OBR SM „Bosmal” zostały zaprezentowane w Warszawie w kwietniu 1980 r. w ramach uroczystości prezentacji milionowego „Malucha”. Coraz bardziej profesjonalna i doświadczona kadra została zmobilizowana do opracowania koncepcji własnego samochodu tzw. klasy 1000, a motorem takich działań był inż. Wiatrak, przekonany o dużych aspiracjach i możliwościach całego zespołu Zakładu Konstrukcji, składającego się z doświadczonych konstruktorów i znakomicie wprowadzonych w arkana konstruowania przedstawicieli młodego pokolenia inżynierów i projektantów. Po analizach wstępnych wznowiono współpracę z zespołem ASP Kraków, któremu zlecono opracowanie nadwozia takiego samochodu.

Powstało wiele wariantów i modeli, do dziś zachowanych w „Bosmalu”, z których dwa zostały wybrane do dalszych prac projektowych. Jeden z nich był autorstwa prof. Ginalskiego drugi prof. Krzysztofa Meisnera. Makieta 1:1 wykonana na Wydziale Wzornictwa była w przekonaniu oceniających mniej „awangardowa”, zatem do realizacji makiety laminatowej zakwalifikowano projekt prof. Meisnera. Jego cechą charakterystyczną była jednobryłowość co wydawało się ze względów aerodynamicznych znacznie bardziej obiecujące a potwierdziły to badania przeprowadzone w tunelu aerodynamicznym. Pomimo gospodarczo trudnego okresu początku lat osiemdziesiątych, decyzją dyrekcji OBR SM i FSM, skierowano wybrany wariant do rozpracowania konstrukcyjnego i prototypowego.

„Beskid 106”, który na drogi jako prototyp wyjechał w 1983 roku wzbudził niezwykle zainteresowanie jako koncepcja jednobryłowa. Badania drogowe i laboratoryjne oraz opinie użytkowników, czyli tych którzy mieli za zadanie testować w trakcie użytkowania prototypy, pozwoliły na drobiazgową analizę i podjęcie decyzji co do ewentualnych prac wdrożeniowych. Efekty takich rozważań były powodem do podjęcia decyzji o zaprojektowaniu samochodu, który eliminowałby zauważone mankamenty a byłby ewentualnie argumentem w rozmowach z licencjodawcą. Tak w 1987 r. powstał Beskid 2, w niektórych materiałach prezentowany jako Beskid III wersji, z elementami wnętrza wg koncepcji prof. Cezarego Nawrota. Po wykonaniu jeżdżącej makiety projekt został zaprezentowany publicznie, w tym programach motoryzacyjnych telewizji razem z Beskidem pierwszej generacji a także samochodem 126p Cabrio, którego projekt i technologię opracowano w „Bosmalu” oraz wdrożono do produkcji w ramach tzw. krótkiej serii.

Stanowisko firmy FIAT w sprawie ewentualnego uruchomienia w FSM samochodu wg polskich propozycji było nieprzejednane. Nie dopuszczali myśli o wprowadzeniu do swej sieci sprzedaży niezaprojektowanego przez nich modelu. Tak więc wobec toczących się rozmów o przejęciu FSM przez FIAT, perspektywa dla Beskida była zerowa. W tym samym czasie pod koniec lat osiemdziesiątych prowadzono negocjacje o uruchomieniu w FSM kolejnego samochodu licencyjnego, z założenia większego od 126p i projektowanego we Włoszech z uwzględnieniem najnowszych na owe czasy technologii. I tak w 1991 roku w FSM ruszyła produkcja Cinquecento w dwóch odmianach silnikowych 700 i 900, którego produkcję przejął nowo wybudowany zakład w Tychach o potencjale produkcyjnym przekraczającym 250 tys. pojazdów rocznie. Niemniej już wcześniej w OBR SM „Bosmal” kontynuowano prace nad stworzeniem ewentualnych wariantów użytkowych co pozwoliło na zebranie, jak w przypadku prac nad Beskidem I i III, wiedzy i doświadczeń by w negocjacjach licencyjnych strona polska była partnerem a nie tylko słuchaczem. W zakresie prac koncepcyjnych a następnie projektowych i prototypowych, powstawały odmiany samochodu pięciodrzwiowego i warianty furgonów, prace były prowadzone w ramach Zakładu Konstrukcji OBR SM w tym w Zespole Wzornictwa, ale także przy współpracy z zespołem projektantów ASP Kraków. Wykonawstwo modeli i prototypów powierzono sprawdzonej kadrze Prototypowni i Modelarni. Ciekawym zrealizowanym do fazy prototypu projektem był trójkołowiec TRIKE, który w założeniu podobnie jak parę lat wcześniej opracowana koncepcja „autofury”, miał wykorzystać potencjał produkcji silnika z 126p. Tymczasem będący w fazie projektowej tzw. makijaż Malucha nie wyszedł jednak poza koncepcje i makiety wstępne, gdyż strona włoska forsowała swój projekt, co miało dla nich szczególnie znaczenie w momencie sprywatyzowania FSM i powstania w 1993 roku Fiat Auto Poland.

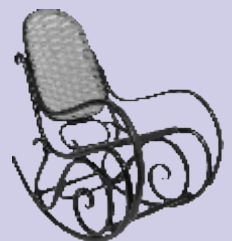
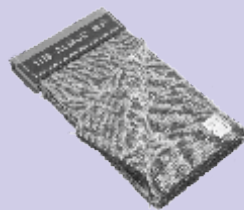
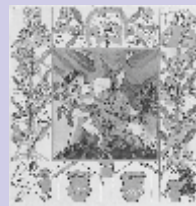
Warto jednak wspomnieć, że poza strukturami FSM powstawały ciekawe projekty i pojazdy. Najbardziej znanym samochodem dostawczym produkowanym w skali małoseryjnej był wtedy Polonez w wersji Furgon wdrożony w latach osiemdziesiątych w kooperacji przez jedną z firm polonijnych w Bielsku-Białej –Atarex, a koncepcja samochodu terenowego na bazie Łady-Nivy projektowana na zlecenie innej firmy nie wyszła poza koncepcje projektowe i makiety. Zresztą firmy polonijne, które jako pierwsze powstawały właśnie w rejonie Podbeskidzia miały w znacznym stopniu swoje udziały w kooperacyjnych dostawach do FSM a także produkowały akcesoria do samochodów wszelkich typów jak np. bagażniki dachowe.

To w skrócie historia projektów i produkcji samochodów w Bielsku-Białej i okolicy, gdy przez wiele lat miasto było nazywane stolicą polskiej motoryzacji.

Od redakcji: Kierownikiem Zespołu Wzornictwa, oraz projektantem nadwozia Beskid III, TRIKa, wspomnianych projektów firm polonijnych a także autorem i współautorem wielu patentów i wzorów użytkowych w tym wersji użytkowych samochodu Cinquecento, był w ramach pracy w „Bosmalu” w Zakładzie Konstrukcji OBR SM, oraz w ramach własnej działalności projektowej, autor powyższego opracowania - Zbigniew Michniowski



Wybrane zagadnienia z historii wzornictwa obszaru pogranicza polsko-słowackiego euroregionu beskidy



mit



Mity, legendy, duchowe przekonania, tradycja tworząca świadomość zbiorową ludzi zamieszkujących pogranicze. Niematerialne źródło zachowań, gustów, artystycznej ekspresji. W prehistorii szukamy związków człowieka z Beskidem. Dyskusja wokół nowych odkryć archeologii i paleontologii genetycznej świadczy o potrzebie szukania korzeni.



Foto:
- Lamus dworski - Zofia Stryjeńska „Magie of the Slavs”
- Wikipedia - Stanisław Szukalski, Dziady Żywieckie

Linki:
- Lamus dworski - <https://lamus-dworski.tumblr.com/post/140979998775/magic-of-the-slavs-cycle-by-zofia-stryje%C5%84ska>
- Czesław Białczyński - <https://bialczynski.pl/>

wyrób góralski



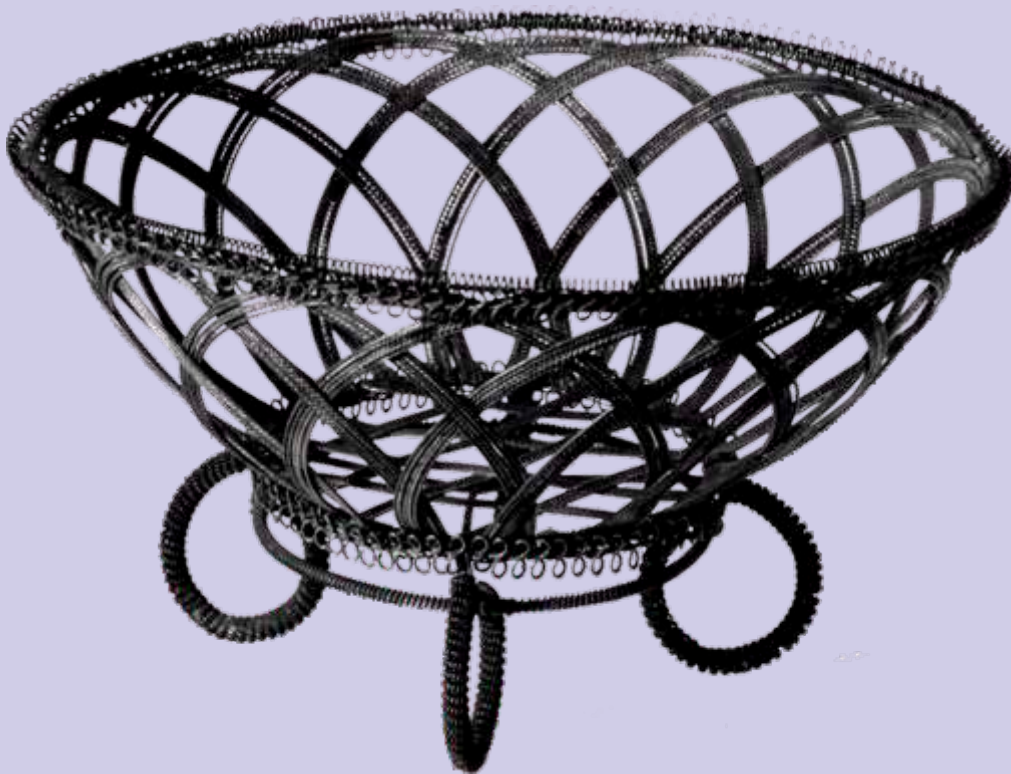
Wyrób góralski to forma kształtowana przez pokolenia z myślą o przydatności, trwałości i oszczędności ale i dla piękna i przyjemności. Wykonywana z dostępnych na miejscu materiałów naturalnych: drewna, skały, skóry, wełny.



Foto:
- Rzemiosło góralskie na „Szikowne Gorolski Rynce” w ramach MSF „Gorolski Święto” –
Lasek Miejski, Jabłonków
- skopek - Zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Linki:
- Grzegorz Richter - „Depozytariusze dziedzictwa kulturowego na trójstyku w Mikroregionie
Gorolsko Swoboda” - artykuł - www.arting.flid.pl
- muzeum.bielsko.pl / wystawa czasowa -
https://muzeum.bielsko.pl/index.php/en/ekspozycje_czasowe_zamek/ekspozycja/bylo-raz-jedno-rzemioslo-z-historii-slowackich-wyrobow-z-drutu

druciarstwo żylińskie



Drutowanie garnków, klatki dla ptaków, pułapki na myszy i inne przedmioty z drutu ze śląskich hut, było tradycyjnym rzemiosłem okolic Żyliny od XVIII wieku. Tamtejsze warsztaty i wędrowni rzemieślnicy znani byli w całym świecie. Choć przemysł XX wieku wyparł rzemiosło, to druciarstwo przetrwało w formie pracowni artystycznych. Muzeum w Żylinie organizuje festiwale druciarstwa.

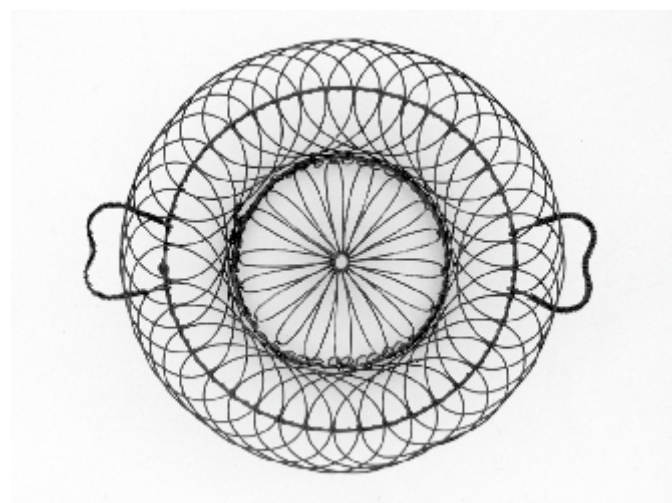
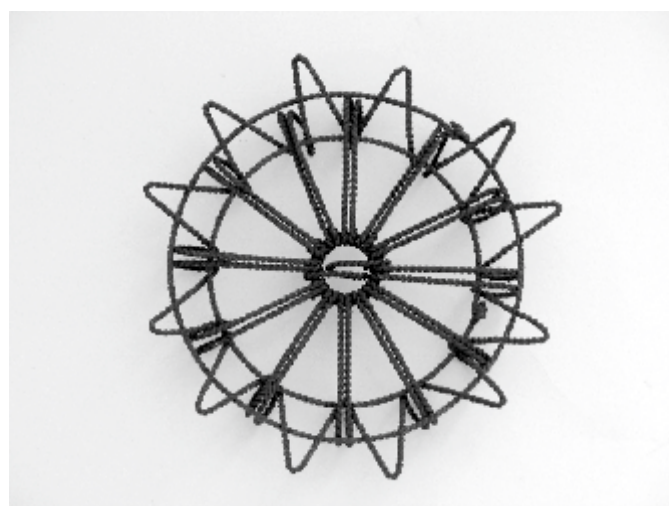


Foto:
Wyroby z drutu.
Zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Linki:
- Grzegorz Richter - artykuł - www.arting.flid.pl
- muzeum.bielsko.pl / wystawa czasowa -
https://muzeum.bielsko.pl/index.php/en/ekspozycje_czasowe_zamek/ekspozycja/bylo-raz-jedno-rzemioslo-z-historii-slowackich-wyrobow-z-drutu

ceramika



Wyroby z wypalanej gliny towarzyszą ludziom od tysięcy lat. Każdy region wykształcił charakterystyczne technologie wytwarzania i zdobienia wiele mówiące o potrzebach i upodobaniach. Fajans, majolika ale też kafle i zwyczajna cegła. Rzemieślnicy do dziś kontynuują sięgającą pokoleń tradycję.



Foto:
Z archiwum Bogusława Kosaka i MK PZKO w Jobłonkowie

Linki:
- Bogusław Kosak - „Dziedzictwo rzemiosła” - artykuł - www.arting.flid.pl

bielska wełna



„Bielska wełna” była produktem o najwyższej jakości światowej. Efektem ponad 500 lat trwającego procesu innowacyjnego. Wzięło w nim udział tysiące twórczych ludzi szukających wiedzy o naturze, doskonalących technologie i konstruujących coraz doskonalsze urządzenia.

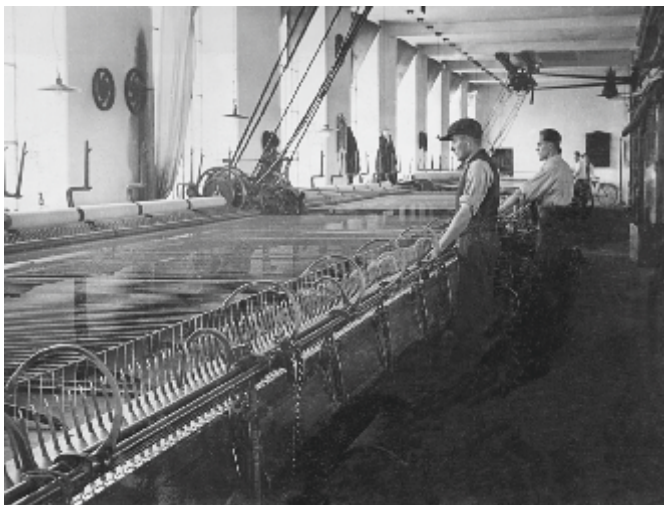
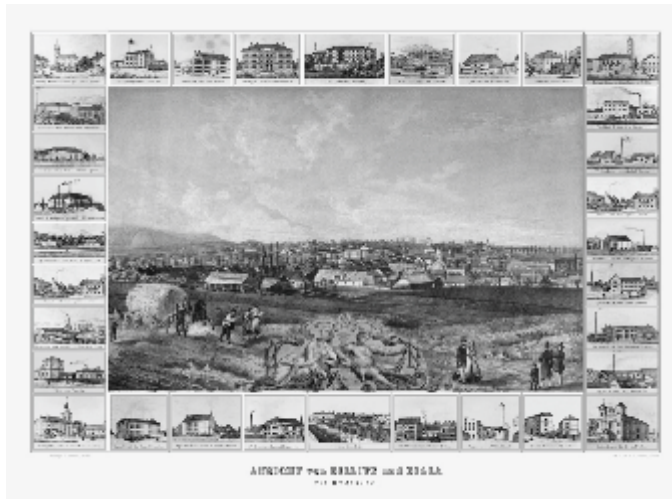


Foto:
Zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Linki:
- Piotr Kenig - „Z historii bielskiej wełny” - artykuł - www.arting.flid.pl
- Stara fabryka - <https://muzeum.bielsko.pl/pl/historia-muzeum-stara-fabryka>

meble gięte thonet-mundus



Niemiecki stolarz Michael Thonet zaczął początkiem XIX wieku wytwarzać meble gięte z drewna bukowego poddanego działaniu gorącej pary. W oparciu o tę technologię, powstaje w 1873 fabryka w Buczkowicach. W latach dwudziestych XX wieku to już znany w świecie koncern „Thonet-Mundus”. Wzory mebli zaprojektowane wtedy produkuje się do dziś.



 **Josef Hofmann Nachf.**
k. u. k. priv. Fabriken
gebogener Holzarbeiten
Zentrale: **BIELITZ**, Öst.-Schl.
Möbel für Wohnungen, Hotels,
Restaurants, Theater,
Konzertsäle und andere
• öffentliche Lokale. •
Kataloge unentgeltlich und postfrei.



 **ADOLF WECH**
FABRYKA MEBLI
GIĘTYCH
Buczkowice Małopolska
Telefon Bystra 1.
Zatrudnia 160 robotników. Dzienna
produkcja 500 sztuk.
Eksport do wszystkich krajów.
Katalogi na żądanie darmo.



Foto:
- Archiwum Piotr Kenig
- Zbiory Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie
- Zbiory Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej

Linki:
- Piotr Kenig - „Przemysł mebli giętych pod Beskidami” - artykuł - www.arting.flid.pl
- Muzeum Śląska Cieszyńskiego - <http://muzeumcieszyn.pl/>
- Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej - https://muzeum.bielsko.pl/pl/strona_glowna
- Zamek Cieszyn - <https://www.zamekcieszyn.pl/pl/artukul/meble-giete--tradycja-i-nowoczesnosc-411>

auta



Bielsko-Biała nazywane było stolicą polskiej motoryzacji. W fabryce powstałej w latach siedemdziesiątych budowano ale i projektowano nowoczesne samochody. Tutejsi projektanci mogą mieć patrona w Józefie Bożku z pobliskich Bierów, który w 1915 roku skonstruował pierwszy na świecie samochód z silnikiem parowym.

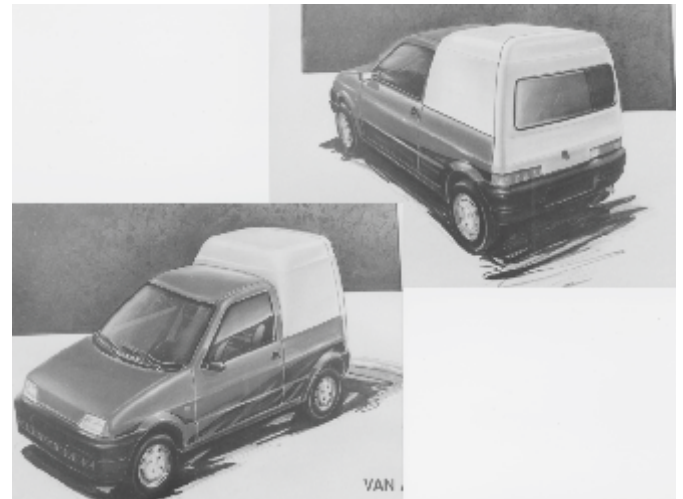
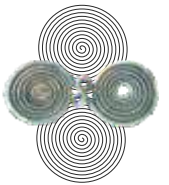
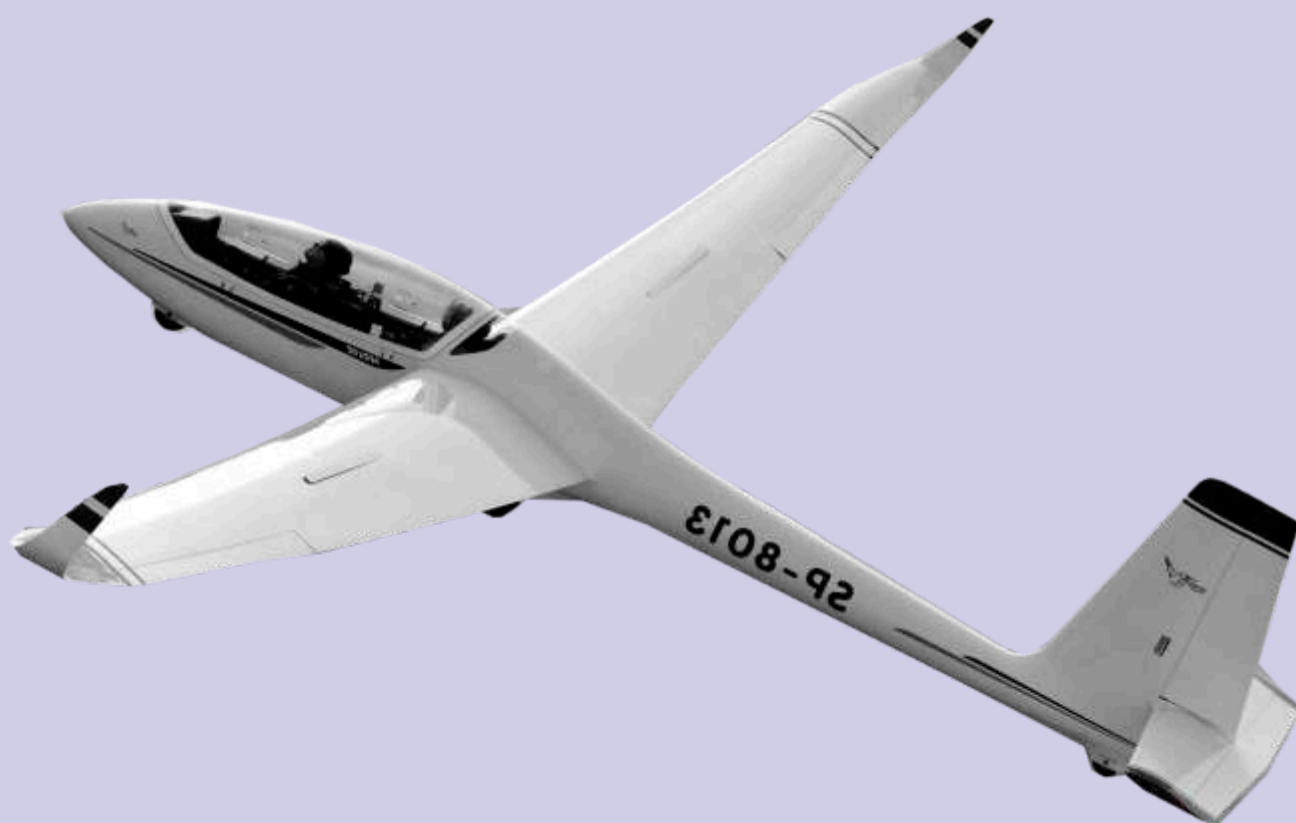


Foto:
- Archiwum Zbigniew Michniowski

Linki:
- Zbigniew Michniowski - „Auta” - artykuł - www.arting.flid.pl

szybowce SZD



Szybowce z SZD w Bielsku-Białej należały do najlepszych na świecie i ustanowiły wiele rekordów. Sukcesy to zasługa zdolnych projektantów i stworzonych im warunków. Wielu z nich założyło potem własne wytwórnie produkując innowacyjne konstrukcje.



Foto:
- Archiwum Zbigniew Michniowski

Linki:
- Zbigniew Michniowski - „Szybowce SZD” - artykuł - www.arting.flid.pl

